

UZASADNIENIE

W dniu 9 lipca 2015 r. P. S. złożył do tutejszego sądu wniosek o zagrożenie nakazaniem zapłaty 1000 złotych uczestniczce I. S. za każde naruszenie obowiązków w zakresie realizowania kontaktów z małoletnimi zgodnie z ustaleniami zawartymi w postanowieniu z dnia 17 października 2014 r. W uzasadnieniu wnioskodawca wskazał, że zgodnie z postanowieniem Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W.z dnia 17 października 2014 r. sygn. akt VI Nsm 236/14 zmieniającym postanowienie tegoż sądu z dnia 6 grudnia 2012 r. sygn. akt VI Nsm 498/12 w dniach 15-17 maja 2015 r. przypadają jego kontakty z małoletnimi dziećmi, oprócz soboty 16 maja 2015 r. kiedy to wypadały urodziny J. S., które według przedmiotowego orzeczenia w tym roku w godzinach od 8 do 18 miał spędzać u matki. Wnioskodawca wyjaśnił, że przed spotkaniem w dniach 15-17 maja 2015 r. uczestniczka osobiście i przez pełnomocnika zwracała się do niego o zmianę przypadających mu w tym okresie kontaktów z dziećmi w związku z uroczystością przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej przez siostrzeńca I. M.. Wnioskodawca z uwagi na prośbę dzieci, które - jak twierdzi P. S. - nie wyrażały zainteresowania propozycją matki i chciały spędzić ten czas z ojcem i jego rodziną zorganizował synowi przyjęcie urodzinowe, o czym poinformował uczestniczkę z odpowiednim wyprzedzeniem. Na kolejne zapytanie uczestniczki dotyczące kwestii weekendu 15-17 maja 2015 r. wnioskodawca ponownie odmówił. Następnie w dniu 15 maja 2015 r. w piątek ojciec zgłosił się po dzieci do przedszkola. Okazało się, że w tym dniu matka nie przyprowadziła dzieci na zajęcia. Z przedszkola wnioskodawca udał się do miejsca zamieszkania dzieci w W. przy ul. (...), gdzie również nikogo nie zastał, po czym wezwał Policję. W dniu (...)r. były urodziny J. S., które, zgodnie z postanowieniem, w roku 2015 miał spędzić z matką. W tym dniu po godzinie 18:00 wnioskodawca przyjechał do Z.- gdzie przebywała matka z dziećmi, żeby zabrać je do siebie. Uczestniczka odmówiła mu wydania dzieci, co poskutkowało kolejnym wezwaniem Policji. W dniu 17 maja 2015 r. wnioskodawca zaniechał spotkania z dziećmi i nie przyjechał po nie chcąc im oszczędzić niepotrzebnych przeżyć. P. S. podniósł że w ten sposób, jego zdaniem sytuacja nierespektowania postanowień sądu przez uczestniczkę miała miejsce kolejny raz. Wniesienie wniosku o zagrożenie nakazaniem zapłaty 1000 zł uzasadnił tym, że suma ta stanowić będzie istotną dolegliwość dla uczestniczki oraz zagwarantuje prawidłowość wykonywania kontaktów w przyszłości zgodnie z orzeczeniem sądu.

W odpowiedzi na wniosek uczestniczka **I. S.** wniosła o oddalenie wniosku o zagrożenie nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązków realizowania kontaktów z małoletnimi w całości (k:47). Stanowisko swoje uzasadniła tym, że ojciec dzieci wielokrotnie łamał postanowienie sądu- uniemożliwił matce wyjazd z dziećmi w okresie wakacyjnym lipiec i sierpień 2014 r., nie stawił się na kontakt z dziećmi w dniu 17 września 2015 r., ponadto nie przestrzega godzin odprowadzania dzieci do domu po kontaktach weekendowych. Wskazuje, że ojciec dzieci usiłuje przedstawić uczestniczkę w złym świetle, jako osobę utrudniającą mu kontakty z dziećmi, wykazującą złą wolę i stawiającą sobie za cel dokuczanie jej. Matka małoletnich podała także, że nie jest prawdą, aby ojciec nie wyraził zgody na uczestnictwo dzieci w komunii brata ciotecznej na ich prośbę, albowiem dzieci chciały wziąć udział w tej uroczystości, są z nim bowiem bardzo zżyte. Uczestniczka wskazała, że informację o terminie komunii świętej otrzymała w lutym 2015 r. i bezpośrednio po pierwszej weryfikacji terminów spotkań ojca z dziećmi w kalendarzu za pośrednictwem pełnomocnika zwróciła się z prośbą do wnioskodawcy o ustalenie terminów jego kontaktów z dziećmi w tym czasie. Na wiadomość skierowaną do niego 16 lutego 2015 r. ojciec dzieci odpowiedział w dniu 9 marca 2015 r., w ten sposób, że polecił uczestniczce trzymać się postanowień sądu. I. S. podała także, iż ojciec dzieci został również zaproszony na uroczystość z uwagi na fakt, że jest ojcem chrzestnym M., a więc miał możliwość uczestniczenia z dziećmi w tym wydarzeniu i spędzić z nimi czas, na co, jak wskazuje uczestniczka dzieci bardzo liczyły. Z uwagi na postawę ojca, I. S. złożyła w sądzie wniosek o zabezpieczenie dzieciom uczestnictwa w uroczystości M., wniosek ten do dnia 17 maja 2015 r. nie został rozpoznany, w konsekwencji czego został przez nią wycofany. Ponadto z uwagi na to, że w przedmiotowy weekend przypadają także urodziny syna, które w latach nieparzystych syn spędza z matką, zwróciła się do pełnomocnika z problemami interpretacyjnymi postanowienia związanymi z dużą ilością dni okolicznościowych przypadających w czasie regularnych kontaktów weekendowych ojca. Następnie uczestniczka skontaktowała się z ojcem dzieci w celu zaproponowania kontaktów, aby mógł widzieć się z dziećmi jak najczęściej. P. S. nie stawił się na spotkania z dziećmi w dniach 10 i 11 kwietnia 2015 r. pomimo propozycji ze strony uczestniczki, że może ona zrezygnować ze spędzenia z dziećmi swoich urodzin tj. (...)na rzecz spotkania dzieci z ojcem. Wnioskodawca stawił się na kontakt z dziećmi w dniu 17 kwietnia 2015 r., w związku z czym uczestniczka uznała, że ojciec dzieci po konsultacji

z pełnomocnikiem uznał interpretację postanowienia sądu uznającą wyższość kontaktów okolicznościowych nad kontaktami weekendowymi regularnymi. W dniu 15 maja 2015 r. P. S. wysłał do uczestniczki sms z informacją, że o godz. 16:00 będzie czekał na nią pod domem i zarówno dzisiaj jak i jutro będzie zakłócał im spokój i wzywał policję, na co uczestniczka zaproponowała realizację kontaktu w miejscu przebywania dzieci. Matka wskazuje, iż ojciec dzieci jest głuchy na ich prośby i potrzeby, jeśli nie są zgodne z jego oczekiwaniami, opierając się na sytuacji, która miała miejsce w dniu 16 maja 2015 r., kiedy P. S. przyjechał do Z., gdzie przebywały dzieci, bowiem właśnie tam miała odbyć się uroczystość zaplanowana na dzień 17 maja 2015 r. i powiedział, że chce zabrać syna i córkę do W.. Jak wynika z relacji matki dzieci kategorycznie odmówiły wyjazdu i powiedziały ojcu, że chcą uczestniczyć w komunii M. i zaoferowały spędzenie dwóch wspólnych weekendów, na co matka również wyraziła zgodę, jednak to rozwiązanie nie spotkało się z akceptacją ojca dzieci. I. S. neguje występowanie jakiegokolwiek złej woli w swoim zachowaniu, przeciwnie, jak relacjonuje, starała się wyjść naprzeciw oczekiwaniom dzieci oraz zagwarantować im jak najszybszy kontakt z ojcem.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

J. i K. S. są małoletnimi dziećmi P. i I. S.. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 08.12.2011 r. sygn. akt VII C 718/10 orzeczono rozwód małżonków S., ustalając miejsce zamieszkania dzieci przy matce. Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w W. sygn. Akt. VI Nsm 498/12 ustalił kontakty ojca z dziećmi w ten sposób, iż będzie spotykał się i opiekował J. S. i K. S. poza ich miejscem zamieszkania i bez obecności matki w każdy co drugi weekend od soboty godzina 10:00 zabierając dzieci od matki i odwożąc je do domu matki w niedzielę na godzinę 18:00 z nocowaniem u ojca z soboty na niedzielę oraz regulowało kontakty ojca w pozostałym zakresie, m.in. spędzania świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Następnie wnioskiem z dnia 5 lipca 2013 r. P. S. złożył wniosek o realizację kontaktów ustalonych w postanowieniu z dnia 6 grudnia 2012 r. Wnioskodawca uzasadnił swoje stanowisko notorycznym naruszaniem jego praw do swobodnych i regularnych kontaktów z małoletnimi dziećmi oraz chęci zapobieżenia takim sytuacjom w przyszłości. W dniu 17 października 2014 r. zostało wydane postanowienie zmieniające postanowienie z dnia 6 grudnia 2012 r. w ten sposób, że kontakty małoletnich dzieci ustalone na co drugi weekend z ojcem rozpoczynają się będą od piątku po południu, zobowiązując ojca do odebrania tego dnia dzieci z przedszkola i uchylające punkty B i H regulujące spotkania ojca z dziećmi odpowiednio w czwartki i sylwestra, uchylające punkt C w/w postanowienia i ustalające, że poczynając od 2014 r. w okresie Świąt Bożego Narodzenia dzieci będą spędzały czas w okresie od 23 do 27 grudnia naprzemiennie z każdym z rodziców, w latach parzystych poczynając od 2014 r. spędzać je będą z ojcem, zaś w latach nieparzystych z matką, wtedy w latach nieparzystych ojciec będzie się nimi opiekował w okresie od 28 grudnia do 2 stycznia kolejnego roku. W miejsce uchylonego punktu H postanowieniem z dnia 17 października 2014 r. ustalono, że ojciec spędzi z dziećmi pierwszy tydzień ferii zimowych od pierwszej soboty ferii g. 10:00 do następnej soboty g. 10:00- w roku 2015 będzie to w okresie od 17 do 24 lutego. Ponadto uchylono punkt D dotyczący Ś. Wielkanocy i ustalono, że w okresie tych Ś. w latach parzystych dzieci będą spędzały czas z ojcem od soboty wielkanocnej godzina 10:00 do poniedziałku g. 18:00, zaś w latach nieparzystych poczynając od 2015 r. dzieci będą spędzały Wielkanoc z matką, zaś ojciec będzie opiekował się nimi w czasie długiego weekendu majowego tj. od 01-04 maja. Punkty E i G uchylono i ustalono, że w latach nieparzystych dzieci spędzają dzień dziecka i M. u ojca, zaś swoje urodziny u matki, zaś w latach parzystych spędzają dzień dziecka i M. u matki, zaś swoje urodziny u ojca w godzinach ustalonych przez rodziców, w braku ustaleń w godzinach 8-18. Ponadto ustalono, że dzieci spędzają z matką dzień jej urodzin i dzień matki niezależnie od wszystkich ustaleń zaś z ojcem spędzają dzień ojca i dzień urodzin ojca.

Na rozprawie w dniu 19 stycznia 2016 r. przesłuchiwana w charakterze strony uczestniczka postępowania I. S. zeznała, że kontakty dzieci z ojcem odbywają się regularnie zgodnie z postanowieniem sądu, natomiast zdarza się, że kontakty nie odbywają się z uwagi na odwoływanie ich przez ojca, gdzie jako przykład wskazała mikołajki 2015, kiedy przypadła kontakt P. S., z którego ten jednak zrezygnował, prosząc jednocześnie o dodatkowy dzień w okresie świąt, na co zresztą uczestniczka wyraziła zgodę. Z relacji I. S. wynika, że w weekend przysługujący ojcu wypadła Wielkanoc, w kolejnym weekend urodziny uczestniczki, zaś w weekend, w którym miała odbyć się komunii M. wypadły także urodziny J., zaś odpowiedź na wysłanego do wnioskodawcy maila, ojciec dzieci wysłał dopiero w dniu 9 marca 2015 r. Uczestniczka zwróciła także uwagę sądu na możliwość interpretowania kontaktów okolicznościowych jako znoszących kontakty

regularne. Ponadto jak podaje, przedstawiona przez nią propozycja kontaktów była ofertą gwarantującą zyskanie jeszcze jednego dodatkowego weekendu, który przypadałby ojcu dzieci. Z przesłuchania I. S. wynika także, że dla dzieci ojciec jest ważną osobą i cieszyła je perspektywa spędzenia dnia komunii brata ciotecznej z obojgiem rodziców. Uczestniczka zeznała, że wraz z dziećmi wyjechała do Z., gdzie miała odbyć się uroczystość już w środę wieczorem, albowiem pomagała wraz z dziećmi rodzinie w przygotowaniach do komunii, mogła sobie pozwolić na taki wyjazd, ponieważ dzieci wówczas uczęszczały do przedszkola. Z relacji I. S. wynika, iż wnioskodawca wiedział o tym, a kiedy w dniu 16 maja 2015 r. w sobotę przyjechał po J. i K. do Z., dzieci nie chciały jechać z nim do W., J. schował się przed ojcem i zaczął płakać, bowiem chciały uczestniczyć w komunii kuzyna M..

Matka ponadto wskazała, że ojciec dzieci sam nie wykonuje w sposób właściwy postanowienia sądu np. z uwagi na odwożenie dzieci po zrealizowanym kontakcie 7,5 godziny po godzinie wskazanej w postanowieniu. Podnosi także kwestię braku porozumienia w jakichkolwiek sprawach dotyczących małoletnich dzieci, np. uczęszczania dzieci na lekcje religii, na które ojciec nie wyraża zgody. Uczestniczka podaje, że nie jest w stanie niczego uzgodnić z ojcem dzieci mimo podawania propozycji rozwiązania spornych kwestii, jak np. zamiana majowego weekendu na inny termin. Poza wypadkiem, o którym mowa I. S. deklaruje, iż kontakty ojca z dziećmi odbywają się zgodnie z postanowieniem, ponadto matka dzieci nie kwestionuje weekendów, w które ojciec, mimo przypadającego mu kontaktu, nie spotyka się z dziećmi, umożliwia dzieciom kontakty telefoniczne z ojcem. Natomiast złożenie stosunkowo późno wniosku o zabezpieczenie uczestniczka tłumaczy tym, że miała nadzieję, że ojciec dzieci zrozumie, że chcą one uczestniczyć w komunii, jak mówi „liczyła na cud”. I. S. twierdzi, iż wnioskodawca nie kwestionował tego, iż dzieci 16 maja spędzą z matką jako dzień urodzin syna, uroczystości komunijne zaś wypadały 17 maja. Uczestniczka zwróciła też uwagę, że zgodnie z interpretacją pełnomocnika kontakt matki w związku z urodzinami syna znosi regularny kontakt przypadający ojcu. Zgodnie z tą interpretacją kontakty ustalone co drugi weekend, w przypadku wystąpienia weekendu okolicznościowego, są zniesione, a więc ojcu dzieci przypada do realizacji kontaktu weekend następny, wskazując, że gdyby nie było świąt ojcu nie przypadałby ten weekend. Ponadto uczestniczka, jak podaje, dokłada starań, aby było jak najmniej nieporozumień dotyczących interpretacji przedmiotowego postanowienia, jednak ojciec dzieci jest nieustępliwy. Deklaruje, że stosowała się, stosuje i będzie stosowała do postanowienia sądu, uważa, że jako rodzice powinni się porozumieć zgodnie z dobrem małoletnich dzieci. I. S. w swoich zeznaniach wskazała, że tkwiła w nieświadomości i uważała, że to jest jej prawo do kontaktu i do dziś nie jest pewna, czy wówczas przypadał weekend ojca dzieci, czy jej. Podaje, że ojciec pierwszy raz nie wyraził zgody na jakąkolwiek zmianę w kontaktach w dniu 9 marca 2015 r.

Sąd, z uwagi na nieusprawiedliwioną nieobecność prawidłowo powiadomionego o terminie rozprawy wnioskodawcy pominął dowód z jego przesłuchania, bowiem nie przedstawił zwolnienia lekarskiego wystawionego przez lekarza sądowego, a nadto był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika bardzo aktywnie uczestniczącego w przesłuchiowaniu uczestniczki i w sposób profesjonalnie przygotowany i bardzo obszerny przedstawiającego stanowisko strony. Co ważne także uczestniczka nie kwestionowała przebiegu wydarzeń do kontaktów w dniach 15 – 16 maja, lecz wyjaśniła dlaczego wydarzenia te miały taki, a nie inny przebieg. Wnioskodawca opisał ze swojej strony przebieg wydarzeń w uzasadnieniu wniosku, wiedział też, że na rozprawie będzie mógł przedstawić swoje zdanie, lecz w niej świadomie nie uczestniczył. Obowiązki zawodowe nie zwalniają strony od ponoszenia ciężaru udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne, zaś w uwagi na wolne terminy rozpraw przypadające obecnie dopiero w czerwcu 2016 roku sąd zobowiązany jest zapobiegać przewlekłości postępowania.

Stan faktyczny sprawy sąd ustalił w oparciu o okoliczności przedstawione w uzasadnieniu wniosku, notatkę Policji oraz w oparciu o dowód z przesłuchania uczestniczki I. S. w charakterze strony, która zasadniczo nie zaprzeczyła faktom przedstawianym przez jej byłego męża. Zeznania uczestniczki Sąd uznał za wiarygodne, gdyż były spójne logiczne i zdroworozsądkowe. Uczestniczka zeznawała spokojnie i nawet na nieprzychylnie pytania pełnomocnika wnioskodawcy odpowiadała poprawnie i zrozumiale. W oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe i zawodowe Sąd uznał, iż uczestniczka I. S. zeznawała prawdę i nie było jej celem utrudnianie kontaktów ojca z dziećmi.

Tak więc po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w zakresie w jakim to było możliwe postanowieniem z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w W. oddalił wniosek P. S. o zagrożenie I. S. nakazaniem zapłaty

sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązków w zakresie realizowania kontaktów z małoletnimi, pozostawiając strony przy poniesionych kosztach postępowania.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

W myśl art. 598¹⁵. § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, jeżeli osoba, pod której pieczę dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku.

W niniejszej sprawie w ocenie Sądu Rejonowego nie zostało udowodnione, aby uczestniczka I. S. nie wykonywała właściwie obowiązków wynikających z postanowienia Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w W. z dnia 17 października 2014 r. sygn. akt VI Nsm 236/14 regulującego kontakty P. S. z jego dziećmi K. i J. S..

P. S. wskazał, iż nie odbył się jego kontakt w dniach 15, 16, 17 maja 2015 r., kiedy to w jego przekonaniu był weekend, w który przysługiwał mu kontakt z dziećmi.

Podkreślić należy tu dwa istotne fakty :

1) w sobotę (...). kiedy to przypadały urodziny J., które to urodziny w latach nieparzystych przypadają matce, a więc I. S.. Tak więc wszelkie oczekiwania P. S., aby dzieci w tym dniu spędzały z nim czas były nieuprawnione. Nadto ingerencja w pobyt dzieci w tym dniu z matką w Z. był nadużyciem prawa i nadużywaniem władzy rodzicielskiej – zupełnie niepotrzebnym i szkodliwym dla dzieci. Ojciec dzieci z uwagi tylko na swój upór chciał zrealizować swój plan nie licząc się z dobrem małoletnich i wyrwać ich z pod opieki matki w czasie kiedy jej przypadała w sobotę opieka nad dziećmi. Zdaniem Sądu Rejonowego, gdyby P. S. kierował się rozsądkiem i dobrem dzieci to nawet, kiedy już pojechał do Z., mógł na ich prośbę zgodzić się na udział z nimi w uroczystości Komunii Świętej kuzyna, która miała przypadać w następnym dniu. I tak – jako kochający ojciec powinien był zrobić, bo spędził by wtedy czas z dziećmi i byłoby to dobre, tak dla dzieci jak i dla niego. Wymagało jednak pohamowania złości i rezygnacji z uporu – co niestety nie nastąpiło.

2) w piątek 15.05. 2015 r. P. S. wiedział, że I. S. nie było już z dziećmi bowiem pojechała wcześniej do rodziny aby pomóc w przygotowaniu komunii. Wzywanie więc policji do miejsca zamieszkania dzieci pozbawione było celu i sensu i niczemu nie służyło. Takie postępowanie sąd ocenia jako stosowanie przemocy w stosunkach rodzinnych w celu wymuszenia tego, co mi się należy nie bacząc na okoliczności i dobro dzieci. P. S. nie zgodził się bowiem na przełożenia tego spotkania, mimo iż matka dzieci prosiła go o to i było to uzasadnione.

Sąd Rejonowy stoi na stanowisku, iż w każdej sprawie rodzinnej należy dbać przede wszystkim o dobro dziecka nie o zaś potrzeby rodziców, które ci chcą egzekwować za wszelką cenę. Należy zastanowić się, czy egzekwowanie potrzeb rodzica nie odbywa się kosztem potrzeb dziecka, które w ten sposób może zostać skrzywdzone. Rozsądny rodzic winien, zdaniem Sądu, uzgodnić wraz z drugim rodzicem realizację potrzeb wspólnych dzieci, oraz w przypadku występujących trudności zastanowić się nad znalezieniem jak najlepszego rozwiązania dla dzieci. W tym przypadku nie należy kierować się jedynie zasadą „*dura lex sed lex*” .

I. S. podniosła kwestię trudności interpretacyjnych postanowienia sądu w zakresie realizacji kontaktów okolicznościowych i regularnych, ale nie kwestionowała prawdziwości słów wnioskodawcy o niezrealizowanym kontakcie, a jedynie wskazywała powody zaistniałej sytuacji, m.in. chęć udziału dzieci w komunii kuzyna oraz przede wszystkim brak możliwości porozumienia rodziców w celu ustalenia „zastępczego terminu” wykonania kontaktu. W tej sytuacji nie można uznać że matka dzieci niewłaściwie wykonywała swoje obowiązki, bowiem kierowała się dobrem dzieci i szukała najlepszego dla nich rozwiązania.

Nie występowały też zdaniem Sądu w niniejszej sprawie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, które wymagałyby przesłuchania wnioskodawcy, albowiem zeznania matki potwierdzały zasadniczo wersję ojca dzieci,

ponadto w aktach sprawy znajdują się notatki interwencji policji, które również korelują z pozostałym materiałem zebrany w sprawie. Wniosek podlegał oddaleniu ponieważ zdaniem Sądu kontakty urodzinowe (okolicznościowe) są niezależne od kontaktów weekendowych (regularnych), a więc, jeżeli w ubiegłym roku w sobotę 16 maja były urodziny dziecka, które dzieci miały spędzić u matki, to sobota była jej dniem. Należało zastanowić się, jak osiągnąć skuteczne porozumienie mając przede wszystkim na uwadze to, że kontakty nie służą rodzicom, lecz powinny służyć dzieciom.

Odpowiadając zaś na argument pełnomocnika wnioskodawcy o braku bezstronności w rozpoznawaniu niniejszej sprawy i opieraniu się jedynie na zeznaniach uczestniczki postępowania I. S., Sąd wskazał, iż swojego rozstrzygnięcia nie oparł jedynie na argumentach wskazanych przez uczestniczkę podczas przesłuchania, ale także na notatkach policji, które są informacjami obiektywnymi. Z notatek tych wynika, że uczestniczka poinformowała wnioskodawcę, że jest zaproszony na uroczystość przyjęcia komunii świętej, dzieciom zależy, a on może w tej komunii uczestniczyć.

Ponadto Sąd zwrócił uwagę na to, że sam wnioskodawca nie realizuje właściwie postanowień Sądu w zakresie kontaktów w dziećmi, bowiem jak wynika z zeznań uczestniczki nie przestrzega ustalonych godzin odwożenia dzieci do miejsca zamieszkania matki, nie zrealizował kontaktu ustalonego w M..

Tak więc w niniejszej sprawie nie można uznać, że uczestniczka I. S. niewłaściwie realizuje swoje obowiązki wynikające z postanowienia Sądu. Nie można przyjąć, że jej zachowanie jest stałą, powtarzającą się regułą, że lekceważy orzeczenie Sądu regulujące kontakty ojca z dziećmi, gdyż stara się i ma świadomość konieczności realizowania przedmiotowego postanowienia.

Mając powyższe na uwadze, Sąd nie znalazł podstaw do uznania żądania wnioskodawcy za zasadne i zagrożenia uczestniczkę nakazaniem zapłaty sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązków w zakresie realizowania kontaktów z małoletnimi, albowiem wnioskodawca nie skontaktował się z uczestniczką celem ustalenia, jak sporny weekend ma przebiegać. Nie podjął żadnych starań, aby zrealizować umożliwiony mu przecież kontakt (pamiętać należy, że wnioskodawca również został zaproszony na uroczystość przyjęcia komunii) i nie wziął pod uwagę dobra małoletnich. Zdaniem Sądu najważniejsze jest dobro dzieci, i zgodnie z tą zasadą winni działać ich rodzice. W niniejszej sprawie bowiem na „niewykonanie” postanowienia Sądu miał przede wszystkim wpływ brak porozumienia między rodzicami, oraz wzajemna niechęć do uregulowania kontaktów z dziećmi w ten sposób, aby kontakty z ojcem stanowiły ich przywilej, a nie obowiązek. Kontakty rodzica z dzieckiem winny być realizowane przede wszystkim z poszanowaniem woli dzieci, a nie rodziców, bo to dla nich sąd opiekuńczy ustanawia kontakty z rodzicem.

Wnioskodawca i uczestniczka powinni zdaniem Sądu, podjąć warsztaty z komunikacji, żeby umożliwić sobie ugodowe rozwiązywanie sporów i rozmowę na wspólny dla nich temat dzieci.

Z uwagi na powyższe wniosek P. S. podlegał oddaleniu. O kosztach orzeczono na podstawie art. 520 Kodeksu postępowania cywilnego.